

Arkadiusz Machniak

**INWIGILACJA MIESZKAŃCÓW PRZEWORSKA
PRZEZ KOMUNISTYCZNY APARAT REPRESJI
W LATACH 1944–1956**

Komunistyczne organy bezpieczeństwa zarówno cywilne jak i wojskowe każde w przypisanym im zakresie realizowały zadania wytyczane przez ówczesne władze partyjno-rządowe. W praktyce skutkowało to rozpoznawaniem przez utworzony na wzór sowiecki rodzimy aparat represji wszystkich sektorów życia społecznego Polski w latach 1944–1956.

Celem niniejszego tekstu jest próba ukazania obrazu miasta Przeworska oraz jego społeczności, jaki wyłania się z dokumentów operacyjnych wytworzonych przez cywilne organy bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1956. Dokumentów operacyjnych opracowanych we właściwych dla miasta Przeworska terenowych placówkach resortu spraw wewnętrznych – Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) oraz Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej (KPMO). Wykorzystane zostały ponadto materiały jednostek nadrzędnych kontrolujących przeworskie struktury bezpieczeństwa. Czy jest to obraz autentyczny czy też zawierający liczne przekłamania i niedomówienia? Pozostaje to kwestią otwartą dla dalszych badań i dyskusji, gdyż ramy niniejszego tekstu nie dają pełnej możliwości zweryfikowania uzyskanych informacji.

Analiza powstała w oparciu o dokumenty cywilnych organów bezpieczeństwa publicznego oraz lokalnej administracji partyjnej. Jak już zaznaczono skutkuje to dyskusyjną oceną stopnia ich wiarygodności. Warto zaznaczyć, iż materiały operacyjne wytworzone zostały w wyniku stosowania określonych czynności służbowych wykonywanych przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa przy wykorzystaniu agentury oraz środków techniki operacyjnej. Przy ich ocenie

należy uwzględnić kwestie wynikające z zapotrzebowania ówczesnych władz państwowo-partyjnych wpływające na kierunki działań resortu spraw wewnętrznych czy też zwykłą „radosną” twórczość jej funkcjonariuszy, mającą na celu uzupełnienie stosownych danych statystycznych czy też pozytywną ocenę przełożonych.

Mieszkańcy Przeworska oraz jego okolic jako jedni z pierwszych już latem 1944 r. mieli okazję do bliższego zapoznania się z nową władzą komunistyczną oraz mechanizmami jej działania, które to wskazywały w jakim kierunku mogą zmierzać dalsze losy kraju. Powyższe wynikało z kierunku marszu Armii Czerwonej oraz zmian jakie następowały w następnych latach na arenie międzynarodowej.

Rejon ziemi przeworskiej zarówno w dawnych, jak i obecnych czasach, pełnił ważną rolę komunikacyjną i handlową, krzyżują się tutaj dawne ważne szlaki handlowe. Jeden biegnie z zachodu na wschód (obecnie trasa Kraków-Przemyśl-Lwów), a drugi z północy na południe – dawny trakt węgierski, biegnący wzdłuż koryta Mleczki i dalej na południe w kierunku Przełęczy Dukielskiej¹. Geograficzne umiejscowienie okolic Przeworska spowodowało, że zbliżające się ze wschodu oddziały sowieckie końcem lipca 1944 r. znalazły się w pobliżu Przeworska.

Wjeżdżające do Przeworska czołgi sowieckie były witane przez żołnierzy Armii Krajowej i jego mieszkańców. Żołnierze AK częstowali się nawzajem z żołnierzami sowieckimi papierosami i drobnymi upominkami. Z każdej strony wieży ratusza zostały przez AK umieszczone flagi: polska, amerykańska, brytyjska i sowiecka. Okres wzajemnej sympatii trwał jednak bardzo krótko. Ustanowiony sowiecki komendant miasta oświadczył ujawniającym się władzom, dowódcom AK, że legalnym rządem jest Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN), a armią dowodzi gen. Zygmunt Berling uznawany przez Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR)².

Był to jednocześnie okres kiedy władza komunistyczna podjęła starania zmierzające do utworzenia krajowego aparatu represji.

Funkcjonariuszem który został odpowiedzialnym za organizowanie aparatu bezpieczeństwa na terenie powiatu przeworskiego był Władysław Łężny. Wymieniony decyzją Pełnomocnika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego mjr

¹ *Przeworskie Zapiski Historyczne*, red. W. Dziedzic, T. Szkoda, t. II, Przeworsk 1995, s. 133.

² Z. Konieczny, *Przeworsk w I połowie XX wieku*, [w:] *Ósmy wiek Przeworska*, H. Pelc (red.), Przeworsk 2012, s. 21.

Mieczysława Broniatowskiego z dniem 7 IX 1944 r. skierowany został jako pełniący funkcję Szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Przeworsku³.

Osoby sprzyjające nowej władzy, które powiązane były ze strukturami polskiego państwa podziemnego bardzo szybko znalazły się w zainteresowaniu aparatu represji czego przykładem było aresztowanie tymczasowego burmistrza miasta podejrzanego o kontakty z Armią Krajową (AK), jak również likwidacja dwóch lokalnych gazetek wydawanych przez żołnierzy tej organizacji⁴.

Zagrożenie ze strony zbrojnego podziemia oraz trudna sytuacja gospodarcza w regionie powodowały, iż w dniu 8 VI 1945 r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Przeworsku zorganizowana została konferencja z udziałem przedstawicieli partii politycznych, w trakcie którego omówione zostały kwestie bezpieczeństwa w mieście i regionie⁵. Natomiast problemy gospodarcze oraz działalność ugrupowań chłopskich stały się tematem debaty, jaka zorganizowana została w siedzibie kina „Sokół” w Przeworsku w dniu 14 X 1945 r., gdzie m.in. dyskutowano o działalności miejskiej Samopomocy Chłopskiej, sprzedaży majątków folwarcznych oraz powołano do życia Spółdzielnię Powiatową⁶.

Rozpoznawanie wydarzeń w życiu społecznym Przeworska było możliwe dzięki agenturze jaką aparat represji posiadał w instytucjach, fabrykach i urządach państwowych oraz samorządowych. Dzięki temu monitorowano również nastawienie mieszkańców miasta do nowej władzy, jak również poparcie do legalnie działającego rządu polskiego na emigracji. Propagandowo oceniano, że poparcie dla agend polskiego rządu w Londynie jest znikome i nie widać wrogiego nastawienia wobec nowej władzy⁷.

Szczególne zainteresowanie aparatu represji skierowane zostało wobec mieszkańców Przeworska, których podejrzewano o wrogość wobec nowej

³ *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944–lipiec 1945)*, red. D. Iwaneczko, Z. Nawrocki, Rzeszów 2005, s. 61.

⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Rzeszowie (dalej: AIPNOR), Raport Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku za okres 15 XI 1944 r.–25 XI 1944 r., k. 12.

⁵ AIPNOR,04/34, Raport Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie za okres 20 VI 1945 r.–29 VI 1945 r., k. 181.

⁶ Ibidem,04/34, Raport Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie za okres 17 X 1945 r.–27 X 1945 r., k. 269.

⁷ AIPNOR,04/239, Sprawozdanie z pracy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku za okres 25 XII 1945 r.–25 I 1946 r., k. 20–21.

władzy i sprzyjanie rządowi na emigracji. Wrogów szukano nawet we własnych szeregach. Przykładem powyższego niech będzie fakt inwigilowania szeregowców Polskiej Partii Robotniczej (PPR) oraz likwidacja jesienią 1944 r. dwóch miejskich gazetek „Wola Narodu” oraz „Czyn” utożsamianych z podziemiem niepodległościowym⁸. Typowanie osób oraz ich dalsze rozpoznawanie ze względu na ich potencjalną wrogość wobec „władzy ludowej” było jednym z głównych kierunków działania przeworskiego aparatu represji.

Osobą, która w opisywanych latach pozostawała w zainteresowaniu aparatu represji był ppłk Tadeusz Rolski, który w trakcie II wojny światowej służył jako lotnik w Polskich Siłach Zbrojnych (PSZ) na Zachodzie. Po powrocie do kraju zarejestrował się w Rejonowej Komisji Uzupelnień w Jarosławiu i podjął starania o przyjęcie do służby w Ludowym Wojsku Polskim. Zgody na służbę wojskową nie uzyskał. Podjął zatrudnienie jako instruktor lotnictwa cywilnego w Warszawie będąc jednocześnie bacznie obserwowany przez bezpiekę⁹. Środowisko przeworskich byłych żołnierzy wywodzących się z armii gen. Władysława Andersa zwanych „andersowcami” podejrzewane było, co skutkowało nieustającą inwigilacją o prowadzenie „szeptanej propagandy” oraz działalność wywrotową lub sabotażową¹⁰.

Pomimo przyjętych założeń co do wrogiej postawy wyżej wymienionego środowiska aparat represji nie uzyskał żadnych informacji wskazujących na prowadzenie przez przeworskich „andersowców” wrogiej działalności¹¹. Nie można wykluczyć, iż przeworskie środowisko byłych żołnierzy gen. W. Andersa było na tyle hermetyczne i lojalne wobec siebie, że skutecznie uniemożliwiała to inwigilacje ze strony aparatu represji co wskazywano w raportach do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie¹².

Mieszkaniec Przeworska Michał Lenar zamieszkały przy ulicy Kąty 118, który był zawodowym oficerem Wojska Polskiego przed 1939 r. przebywał

⁸ AIPNOR,04/34, Raport Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku za okres 15 XI 1944 r.–25 XI 1944 r., k. 12.

⁹ AIPNOR, 04/239, Raport sprawozdawczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku z 25 VIII 1948 r., k. 94. Ibidem, 04/239, Raport sprawozdawczy Referatu I Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku za VI 1950 r.

¹⁰ Ibidem, 04/239, Raport Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku z 26 XI 1948 r., k. 106.

¹¹ Ibidem, 04/239, Raport Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku z 26 VII 1948 r., k. 89.

¹² Ibidem, 04/239, Raport sprawozdawczy do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie z 24 III 1949 r., k. 142.

w obozie niemieckim w Lubece, służył ponadto w PSZ na Zachodzie. Oba fakty powodowały, iż jako pracownik Spółdzielni Spożywców gdzie wykonywał obowiązki głównego księgowego utożsamiany był jako „wróg ludu”¹³. Byli żołnierze PSZ mieszkający w Przeworsku rozpoznawani byli również pod kątem przekazywania informacji osobom przebywającym poza granicami kraju, sprawdzano ponadto czy podtrzymują kontakty nawiązane w trakcie pobytu w krajach Europy Zachodniej¹⁴.

Przypadki awarii sprzętu łącznościowego, defekty w pracy maszyn transportowych czy inne problemy w życiu gospodarczym miasta, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części tekstu, przypisywane były potencjalnej działalności „andresowców”. Pomimo braku, zdaniem piszącego te słowa, ewidentnych dowodów potwierdzających te przypuszczenia, fakt kontaktów towarzyskich z osobami powiązаныmi z byłymi żołnierzami armii gen. Andersa tłumaczony był jako zaplanowana robota „andersowców”¹⁵.

Kolejną kategorią mieszkańców Przeworska rozpoznawanych przez aparat represji zgodnie z zapotrzebowaniem politycznym opisywanych lat to osoby powiązane z niemiecką administracją z okresu II wojny światowej.

W dniu 18 XII 1944 r. funkcjonariusze PUBP w Przeworsku zatrzymali Ukrainca – Wasyla Susłyka podejrzanego o współpracę z Niemcami i działalność w Ukraińskiej Powstańczej Armii. Wymieniony wraz z kilkoma mieszkańcami Przemyśla miał odbierać broń i amunicję jaka przeznaczona została przez lotnictwo niemieckie do zrzutu w okolicach Przeworska¹⁶.

Przeworski aparat represji działający w latach 1944–1956 uzyskiwał informacje na temat osób współpracujących z niemieckimi służbami bezpieczeństwa np. Gestapo lub SD. Rozpoznawano również osoby, które podpisały w czasie okupacji listę volksdeutsche. Przez wiele lat w zainteresowaniu organów bezpieczeństwa pozostawała Helena Szteller c. Wojciecha ur. 28 IV 1901 r., która podpisała wspomnianą listę. Jej mąż Tomasz Szteller był wartownikiem przy niemieckich magazynach prowiantowych w czasie okupacji.

¹³ Ibidem, 04/239, Raport sprawozdawczy Referatu I Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku z III 1950 r., k. 239.

¹⁴ Ibidem, 04/239, Raport sprawozdawczy Referatu I Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku z IV 1950 r., k.

¹⁵ AIPNOR, 04/240, Sprawozdanie miesięczne Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku z 2 IV 1951 r., k. 26.

¹⁶ AIPNOR, 04/239, Sprawozdanie do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie z 20 XII 1944 r., k. 4.

Wymieniony zmarł po wyzwoleniu w 1944 r., natomiast Helena Szteller zajmowała się pracami dorywczymi w mieście¹⁷. Podobnie w zainteresowaniu aparatu represji – głównie ze względu na powiązania z pracownikami Cukrowni w Przeworsku pozostawała Czesława Warchoma, którą dodatkowo „obciążała” kolejny fakt z jej życia. Była bowiem repatriantką ze wschodu¹⁸. O ile działania bezpieczeństwa wobec tych osób nosiły znamiona monitoringu o tyle aktywniej interesowano się mieszkańcami Przeworska, którzy mogli mieć powiązania z niemieckimi służbami z czasów wojny, jak również z okresu powojennego.

W ramach sprawy ewidencyjno-przygotowawczej zarejestrowano Tadeusza Kałamarza, który w czasie II wojny światowej współpracował z placówką Gestapo w Jarosławiu. O podobną współpracę podejrzewany był Adam Giertc, który w czasie okupacji pracował w magistracie przeworskim i miał być rzekomo negatywnie nastawiony do ludności polskiej. Po wojnie zamieszkał przy ulicy Gorliczyńskiej¹⁹. Jako agent Gestapo rozpracowywany był Jan Matajeczka, podejrzewany o wydanie niemieckim służbom wielu Polaków²⁰. Również były funkcjonariusz tzw. „granatowej policji” Roman Kozak podejrzewany był o działalność agenturalną dla Gestapo oraz denuncjację ludności polskiej²¹.

Szpiegomania osiągała groteskowe wręcz rozmiary o czym mogli przekonać się mieszkańcy hodowcy gołębi pocztowych. Funkcjonariusze bezpieczeństwa wykryli, iż w mieście pojawiły się gołębie pocztowe, które mogą zostać wykorzystane do przenoszenia informacji interesujących obce wywiady. Otóż dowodem na powyższą „szpiegowską” działalność gołębi pocztowych był fakt, iż niektóre z egzemplarzy hodowlanych posiadały obrączki z metrykami angielskimi lub francuskimi. Takie gołębie hodowane były przez Jakuba Stapieja z ulicy Gimnazjalnej oraz Stanisława Czepielowskiego z ulicy Kąty. Wobec obu mieszkańców miasta zastosowano obserwację agenturalną²².

¹⁷ Ibidem, 04/239, Raport sprawozdawczy Powiatowego Urzędu bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku z 27 VII 1948 r., k. 88.

¹⁸ Ibidem, 04/239, Raport sprawozdawczy Referatu I Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku z 23 XII 1949 r., k. 204.

¹⁹ Ibidem, 04/239, Raport Referatu I Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku z 23 II 1950 r., k. 220.

²⁰ Ibidem, 04/239, Raport sprawozdawczy Powiatowego Urzędu bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku za III 1950 r., k. 229.

²¹ Ibidem, k. 239.

²² Ibidem, 04/239, Meldunek specjalny Powiatowego Urzędu bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku z 5 VII 1948 r., k. 87.

Sporo uwagi aparat represji poświęcił osobom podejrzewanym o działalność w czasie II wojny światowej w strukturach militarnych Polskiego Państwa Podziemnego oraz formacjach powstałych po rozwiązaniu AK. Z racji działań podziemia o charakterze partyzanckim większość akcji wobec tych formacji po 1945 r. prowadzona była na terenie powiatu przeworskiego. Jednak teren miasta był również teatrem dla działań aparatu represji.

Jesienią 1944 r. w Przeworsku i jego okolicach rozpoczęto aresztowania żołnierzy AK²³. Podziemne odziały AK oraz Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ), których żołnierze przenikali z terenu powiatu do miasta Przeworska w wielu przypadkach nie były liczne i składały się z kilkunastu osób. Wywodzili się oni z szeregów tych organizacji z czasów okupacji, jak również składały się z dezertersów z „ludowego” Wojska Polskiego²⁴.

Były żołnierz AK i NSZ Jan Daszkiewicz utrzymywał kontakty listowne z Józefem Goldaszem – również byłym żołnierzem AK, który przebywał na emigracji w Anglii. Perlustracja korespondencji J. Daszkiewicza nie udowodniła jego wrogiej działalności, natomiast podejrzane było w przekonaniu funkcjonariuszy aparatu represji, że nie wypowiada się on na temat zmian ustrojowych w Polsce po 1945 r. Ponadto oceniano, że nieujawnienie przez Daszkiewicza faktu działalności w AK nosi znamiona wrogości do nowego ustroju²⁵.

Jeżeli osoba związana ze środowiskiem byłych żołnierzy AK deklarowała jakiegokolwiek negatywne opinie dotyczące sytuacji w kraju stanowiło to podstawę do zainteresowania jego osobą ze strony aparatu represji. Po donosach informatora „Siwy” były akowiec Franciszek Płoskoń znalazł się w zainteresowaniu przeworskiej bezpieki ze względu na krytykę dostaw trzody chlewnej²⁶. Informator ps. „Piwor” donosił natomiast, iż były członek organizacji „Wolność i Niezawisłość” Adam Wnęk zatrudniony w Gimnazjum w Przeworsku utrzymuje kontakty z byłymi członkami AK: Stanisławem Maksymowiczem oraz Albrechtem Jabłońskim, który był kierownikiem szkoły w Maćkówce²⁷.

²³ AIPNOR, 04/34, Pismo Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie z 27 XII 1944 r., k. 31.

²⁴ AIPNOR, 04/239, Raport do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie z 19 VII 1945 r., k. 10.

²⁵ Ibidem, 04/239, Raport sprawozdawczy Referatu I Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku za VIII 1950 r., k. 265.

²⁶ AIPNOR, 04/240, Sprawozdanie z pracy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku za XII 1951 r., k. 127.

²⁷ Ibidem, 04/240, Sprawozdanie z pracy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku za okres 5 II 1952 r.–5 III 1952 r., k. 161.

Jako poważne zagrożenie dla ustroju i ładu publicznego traktowane było słuchanie przez mieszkańców Przeworska audycji radiowych. Informator ps. „Kamień” przekazał, że na terenie cegielni w mieście zbierają się mieszkańcy, wśród których są osoby utrzymujące kontakty z byłymi akowcami przebywającymi poza granicami Polski. Czynności operacyjne spowodowały ustalenie tych osób, do których zaliczono: członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) Antoniego Cedziło oraz Stanisława Śliwę, ponadto Józefa Bruda i Andrzeja Rolskiego. Angażowano do udziału w tych spotkaniach młodzież przeworską. Sprawa w ocenie przeworskich funkcjonariuszy bezpieczeństwa była na tyle istotna, iż do jej rozpoznawania zaangażowano wsparcie ze strony WUPB w Rzeszowie²⁸.

Zagadnieniem któremu komunistyczny aparat represji poświęcał istotną uwagę angażując dostępne siły i środki była działalność partii politycznych w Przeworsku oraz regionie.

Sytuacja polityczna w regionie powodowała, iż naturalnym sojusznikiem władzy komunistycznej w mieście był przeworski aparat represji. Szef PUBP w Przeworsku ppor. Piotr Czyżewski buńczucznie zapowiedział, że partia raz zdobytej władzy nigdy nie odda. Struktury PPR w powiecie w jego ocenie można było wzmacniać poprzez masowe przyjmowanie do partii funkcjonariuszy bezpieczeństwa²⁹.

P. Czyżewski tłumaczył podległym sobie funkcjonariuszom, że są oni nieświadomieni politycznie i nie pojmują sensu działalności partyjnej. Szef PUBP w Przeworsku zwracał uwagę, iż PSL realnie walczy z PPR, korzystając z poparcia duchowieństwa katolickiego w powiecie i mieście³⁰. Pomimo tego, iż aparat represji stanowił „miecz i tarczę” partii komunistycznej w trakcie działań operacyjnych gromadził również oraz analizował informacje dotyczące członków partii oraz działalności PPR w mieście.

Jako najbardziej aktywne struktury miejskich partii wskazywano PPR, Polską Partię Socjalistyczną, Stronnictwo Ludowe oraz Stronnictwo Pracy (SP). W przypadku tej ostatniej wskazywano na potencjalne zagrożenie z jej strony

²⁸ Ibidem, 04/240, Sprawozdanie miesięczne z pracy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku za VII 1952 r., k. 242.

²⁹ Archiwum Państwowe w Rzeszowie (dalej: APRz), zesp. 1188, sygn. 11, P-7113, Protokół z posiedzenia koła PPR przy PUBP w Przeworsku z dnia 13 IV 1946 r., k. 278.

³⁰ APRz, zesp. 1188, sygn. 11, P-7113, Protokół z posiedzenia koła PPR przy PUBP w Przeworsku z dnia 2 XI 1946 r., k. 283–284.

dla nowej władzy ze względu na fakt członkostwa w jej szeregach wielu członków przedwojennej Narodowej Demokracji³¹.

Z grona działaczy SP szczególną uwagą ze strony aparatu represji „cieszyli się” Adam Wnęk nauczyciel z Gimnazjum oraz inżynier Jadach. SP było w zasadzie aktywne tylko w strukturach miejskich praktycznie nie działało w powiecie³².

Okres przedreferalny w 1946 r. stanowił czas wzmożonego rozpoznawania działalności partii politycznych w mieście. PSL oraz rzekomo powiązane z nim NSZ w ocenie aparatu represji prowadziły w mieście akcję propagandową polegającą na rozklejaniu plakatów instrukcyjnych dotyczących sposobów głosowania. W reakcji na to przeworska placówka bezpieki przygotowała spreparowaną instrukcję głosowania, której pomysłodawcą miał być PSL a konkretnie działacze miejscy PSL, którzy zasiadali w komisji wyborczej. W konsekwencji powyższej prowokacji znaleźli się oni w aktywnym zainteresowaniu PUBP w Przeworsku³³. Warto zaznaczyć, iż gromadzenie informacji o życiu politycznym w mieście i powiecie było możliwe dzięki posiadaniu sieci donosicieli. W maju 1946 r. PUBP w Przeworsku wykazywał 2 agentów i 8 informatorów, którzy funkcjonowali w tzw. środowiskach patriotycznych tj. PPR i SL. Praca na kierunku kontrwywiadu nie była prowadzona ze względu na braki w obsadzie etatowej Referatu I³⁴.

Zdaniem piszącego te słowa praca operacyjna PUBP w Przeworsku stała na bardzo niskim poziomie skoro informowano, iż agentura nie wypełnia zadań jakie są jej zlecane, nie wynagradzano informatorów, a Referat I (kontrwywiad) nie posiadał nawet mieszkań konspiracyjnych gwarantujących konspiracyjną spotkań ze osobowymi źródłami³⁵.

Początek lat 50. nie przyniósł w tym zakresie istotnych zmian. PUBP w Przeworsku wykorzystywał co prawda już 99 informatorów i 3 rezydentów ale dalej meldowano o niskim poziomie pracy operacyjnej oraz braku miesz-

³¹ AIPNOR,04/239, Raport sytuacyjny Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku z 16 IV 1946 r., k. 41.

³² Ibidem, 04/239, Raport sytuacyjny Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku z 16 V 1946 r., k. 47.

³³ Ibidem, 04/239, Raport sytuacyjny Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku z 8 VII 1946 r., k. 57.

³⁴ Ibidem, 04/239, Raport Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku za okres 23 V 1946 r.–16 VIII 1946 r., k. 51.

³⁵ Ibidem, 04/239, Raport sprawozdawczy I Referatu Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku z dnia 27 V 1948 r., k. 82.

kań konspiracyjnych. Ponadto plagą wśród funkcjonariuszy aparatu represji było pijaństwo i wzajemne antagonizmy³⁶.

Informator ps. „Piwor” donosił, że mieszkańcy Przewoska przed II wojną światową działający w endecji gromadzą się w mieszkaniu przy ulicy Ogrodowej należącym do Henryka Zbijewskiego, gdzie spędzają czas na grze w karty i picciu alkoholu. Wśród nich był właściciel tej posesji pełniący wówczas funkcję prezesa Banku Rolniczego w Przeworsku, którego dodatkowo „obciążał” fakt wcześniejszej przynależności do stowarzyszenia sportowego „Sokół”. Obecny był ks. Roman Harmata katecheta szkoły żeńskiej, Michał Marszelowski pracujący w bursie szkolnej, nauczyciele Jan Lew i Michał Lewka oraz pracownik straży pożarnej Michał Mączka oraz Walenty Rybacki – burmistrz miasta przed 1939 r. Bezpieka interesowała się głównie rozmowami jakie prowadzone były w trakcie tych spotkań³⁷.

Komentarze społeczności miejskiej na temat wydarzeń międzynarodowych były skrupulatnie odnotowywane przez aparat represji np. informator ps. „Adam” przekazał, że mieszkaniec Przeworska Józef Lichończak przekonywał publicznie o negatywnej roli ZSRR co do przebiegu konferencji Genewskiej³⁸. Podobnie wydarzenia krajowe komentowane przez mieszkańców miasta znajdowały się w regularnym zainteresowaniu funkcjonariuszy bezpieki. Według meldunków przeworskiej placówki bezpieki wiosną 1954 r. wśród mieszkańców Przeworska żywo komentowano przebieg II zjazdu PZPR. Informator ps. „Marcin” przekazywał, że przeworszczanie oczekują m.in. na wzrost pensji i zwiększenie deputatów węgla³⁹.

Podobnie odnotowywano reakcje społeczności miejskiej po obradach VIII Plenum KC PZPR i „odnowie” życia politycznego. Fakt próby utworzenia przez Franciszka Młynka z Przeworska i Wojciecha Dyndurę z Żurawiczek w mieście komitetu katolików został zinterpretowany jako próba ataku na władzę⁴⁰.

³⁶ AIPNOR, 04/240, Sprawozdanie z pracy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku za XI 1951 r., k. 120.

³⁷ Ibidem, 04/240, Sprawozdanie okresowe z pracy Referatu III Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku za IV 1951 r., k. 6.

³⁸ AIPNOR, 04/245, Meldunek dzienny Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku z 17 V 1954 r., k. 61.

³⁹ Ibidem, 04/245, Meldunek dzienny Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku z 12 III 1954 r., k. 32.

⁴⁰ AIPNOR, 04/242, Sprawozdanie z pracy Referatu I ds. Bezpieczeństwa Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Przeworsku za I kwartał 1957 r., k. 3.

Odrębną kwestią pozostającą w szczególnym zainteresowaniu komunistycznego aparatu represji były zagadnienia dotyczące sfery gospodarczej w Przeworsku. W opisywanym przypadku przedmiotowe zagadnienie dotyczyło największego zakładu gospodarczego jaki działał w tym czasie w mieście tj. cukrowni.

Schyłek wojny to okres wielu trudności w życiu gospodarczym miasta i regionu. Nowa władza notowała braki praktycznie w każdej dziedzinie gospodarczej a stan aprowizacji miasta budził niezadowolenie społeczności miejskiej⁴¹. Początkiem 1946 r. cukrownia w Przeworsku nie funkcjonowała bowiem brakowało środków finansowych na jej remont, to zaś przekładało się na braki w zasobach cukru i jego sprzedaży na lokalnym rynku. Nie działała również garbarnia ze względu na braki paliw oraz chemikaliów⁴². Trudności gospodarcze pogłębiał dodatkowo fakt ciągłych problemów z zaopatrzeniem ludności miejskiej w podstawowe produkty potrzebne do życia – notowano głównie braki w zaopatrzeniu w produkty zbożowe oraz mięsne⁴³. Cukrownia była najważniejszym obiektem przemysłowym w mieście co w sposób naturalny generowało główne zainteresowania aparatu represji. Tym bardziej, że kilkunastu ustalonych przez bezpiekę pracowników tego zakładu wywodzących się z armii Andresa znajdowało się pod nieustającą inwigilacją⁴⁴.

Osoby usunięte ze stanowisk partyjnych podejrzewane były o prowadzenie w cukrowni działalności sabotażowej. Tak było w przypadku Zygmunta Gzowskiego pracującego na stanowisku głównego mechanika. Podejrzewano go ponadto o przyjmowanie łapówek, co skutkowało objęciem jego osoby przez Referat IV procedurą operacyjną⁴⁵. Pracownicy cukrowni, którzy mieli w swoim życiorysie jakikolwiek element z przynależnością partyjną podlegali automatycznie zainteresowaniu aparatu bezpieczeństwa. Tak było w przypadku Wacława Neya byłego działacza Stronnictwa Narodowego oraz byłych

⁴¹ AIPNOR, 04/34, Raport Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie za okres 20 V 1945 r.–30 V 1945 r., k. 125.

⁴² AIPNOR, 04/239, Raport sytuacyjny Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku z 6 II 1946 r.

⁴³ Ibidem, 04/239, Raport sytuacyjny Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku z 16 II 1946 r., k. 31.

⁴⁴ Ibidem, 04/239, Raport Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku z 27 VI 1948 r., k. 89.

⁴⁵ Ibidem, 04/239, Raport Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku za okres 25 I 1950 r.–25 II 1950 r., k. 217.

członków Narodowej Organizacji Wojskowej: Adolfa Nowaka, Stanisława Markuta, Jana Pałczyńskiego oraz Jana Gonia⁴⁶.

Modernizacja zakładu postępowała powoli. W sześć lat po zakończeniu wojny cukrownia była wyremontowana tylko w połowie. Tłumaczono opóźnienia problemami w zaopatrzeniu w materiały budowlane czy metale. Aparat represji wskazywał na fakt niezadowolenia robotników zatrudnionych w cukrowni, którzy małą wydajność swojej pracy tłumaczyli problemami z zaopatrzeniem w jedzenie – głównie mięsa. W odpowiedzi na powyższe dyrektor zakładu w oficjalnym wystąpieniu zaproponował pracownikom cukrowni, aby jedli pokrzywy bowiem „zawierają dużo witamin”. Ta kompromitująca wypowiedź oraz rzekome popieranie przez dyrektora Stefana Czerwińskiego – pomimo, że był członkiem PZPR – „elementu niepewnego” w zakładzie spotkało się z negatywną oceną ze strony aparatu represji⁴⁷. Kilka lat wcześniej władze PUBP w Przeworsku deklarowały, że na stanowisku dyrektora tego zakładu musi być pewny człowiek. Wynikać to miało z faktu „kreciej” roboty jaka była prowadzona na terenie cukrowni – o powyższym wiedzę miały posiadać organy bezpieczeństwa w Przeworsku⁴⁸.

Osobę dyrektora S. Czerwińskiego pogrążał dodatkowo fakt uzyskiwania przez bezpiekę informacji przekazywanych przez informatora ps. „Bałtyk”, świadczących o niskiej dyscyplinie pracy w zakładzie oraz szerzącym się pijaństwie wśród robotników⁴⁹. Agencja realizująca zadania dla aparatu represji informowała o pojawiających się w zakładzie opiniach wśród pracowników odmawiających wykonania planów pracy, gdyż nie zostali wcześniej wynagrodzeni w postaci premii⁵⁰.

Aparat represji „zadaniował” informatora „Bałtyk”, który sukcesywnie informował o sytuacji panującej w Cukrowni Przeworsk. Według jego donosów dyrektor Czerwiński wykazał się brakiem kompetencji w zakresie przygoto-

⁴⁶ AIPNOR, 04/240, Sprawozdanie okresowe z pracy Referatu III Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku za IV 1951 r., k. 45.

⁴⁷ Ibidem, 04/240, Sprawozdanie miesięczne z pracy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku za V 1951 r., k. 53.

⁴⁸ APR, zesp. 118, sygn. 4, P-7105, Protokół z posiedzenia Komisji Międzypartyjnej KP PPR w Przeworsku z dnia 17 III 1946 r., k. 20–21.

⁴⁹ AIPNOR, 04/240, Sprawozdanie miesięczne z pracy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku za V 1951 r., k. 53.

⁵⁰ Ibidem, 04/240, Sprawozdanie miesięczne Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku z 2 IV 1951 r., k. 26.

wania zakładu do kolejnej kampanii buraczanej poprzez braki w dostawach węgla. Ponadto kiedy już dostarczono opał do zakładu węgiel został wadliwie zabezpieczony i w dziwnych okolicznościach wybuchł pożar. Sytuacja ta spowodowała konflikt pomiędzy Czerwińskim a sekretarzem partii w cukrowni oraz Radą Zakładową. Dyrektor Czerwiński tłumaczył to jako atak na jego osobę i prowokację⁵¹. Informacje na temat Czerwińskiego PUBP w Przeworsku zweryfikował na podstawie doniesień agenturalnych od informatora ps. „Piwor”. Potwierdził on, że Czerwiński prowadzi negatywną politykę kadrową i jest źle ustosunkowany do ówczesnej rzeczywistości. Ponadto Czerwiński krytykował miejskie struktury PZPR oskarżając jej członków o wewnętrzną walkę⁵².

Słaba dyscyplina pracy w cukrowni skutkowała w ocenie bezpieczeństwa negatywnymi wypowiedziami jej pracowników na tematy polityczne – tak na przykład ślusarz Stanisław Wilk komentował politykę Chin i możliwy rozpad tego państwa na dwie części. Podobnie jego współpracownik wskazywał, iż analogiczna sytuacja może mieć miejsce w Niemczech i nie jest wykluczony konflikt na linii USA – ZSRR. Słaba dyscyplina pracy powodowała ponadto niszczenie urządzeń zakładowych i inne przypadki „sabotażu”⁵³.

W 1956 r. przy wykorzystaniu kredytów przyznawanych na rozbudowę przemysłu cukierniczego podjęte zostały decyzje o modernizacji cukrowni. Przebudowa zakładu objęła wszystkie działy fabryczne. Zainstalowano przy tym nowe urządzenia z wykorzystaniem ówczesnych nowości technologicznych w przemyśle cukrowniczym. Ponadto wydarzenia polityczne 1956 r. zwiększyły rolę samorządu robotniczego w fabryce⁵⁴.

Ważnym elementem w pracy operacyjnej aparatu represji było rozpoznawanie i analizowanie informacji dotyczących mieszkańców miasta zatrudnionych na stacji PKP w Przeworsku. Przy tej okazji kontrolowano ten istoty odcinek w infrastrukturze transportowej regionu. Dotyczyło to zarówno czynów o charakterze kryminalnym, jak i politycznych.

⁵¹ Ibidem, 04/240, Sprawozdanie z pracy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku za okres 5 II 1952 r.–5 III 1952 r., k. 163.

⁵² Ibidem, 04/240, Sprawozdanie okresowe z pracy Referatu III Powiatowego Urzędu bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku za IV 1952 r., k. 218.

⁵³ AIPNOR, 04/245, Meldunek dzienny Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku z 23 IX 1954 r., k. 85.

⁵⁴ T. Kozakiewicz, *Cukrownia „Przeworsk”*, [w:] *Siedem wieków Przeworska*, A. Kunysz (red.), Rzeszów 1974, s. 345.

W trakcie akcji na stacji PKP zatrzymano Mieczysława Mrzyglóda ur. w 1919 r., który w trakcie przesłuchania przyznał się do swojego członkostwa w NOW, ponadto w trakcie zeznań wydał wiele osób związanych z AK, NOW oraz Batalionami Chłopskimi⁵⁵.

W dniu 29 stycznia 1952 r. na stacji PKP w Przeworsku w wyniku wspólnej akcji MO oraz bezpieki dokonano pierwszych zatrzymań członków konspiracyjnej organizacji antykomunistycznej o nazwie Polskie Powstańcze Siły Zbrojne, działającej w regionie oraz na terenie województwa⁵⁶.

Wszelkie problemy natury technicznej związane z taborem kolejowym oceniane były jako akty „dywersji” i „sabotażu”. Wymiana w ruchu międzynarodowym była przedmiotem szczególnej kontroli aparatu bezpieki. Awaria jednego z pociągów transportujących zboża do Czechosłowacji spotkała się ze wzmożoną działalnością bezpieki na obiekcie PKP⁵⁷. W efekcie powyższego rozpoznanie środowiska pracowniczego PKP skutkowało wytypowaniem mieszkańca Przeworska Zbigniewa Skulskiego podejrzanego o rozpowszechnianie fałszywych informacji⁵⁸.

W gronie społeczności miejskiej Przeworska znajdowały się osoby, które ze względu na swoje kontakty z cudzoziemcami, pobyt poza granicami kraju lub inną formę kontaktów międzynarodowych również stawały się obiektem zainteresowania aparatu represji.

Mieszkaniec Przeworska Józef Możdżeń zawarł związek małżeński z Włoską – fakt ten stanowił podstawę do rozpoznawania jego kontaktów. Było to istotne z punktu widzenia bezpieki, gdyż jego małżonka utrzymywała kontakty listowne z rodziną z Włoch⁵⁹.

Mieszkanica Przeworska Eleonora Witkowska była repatriantką z Rosji. W Przeworsku mieszkała pod adresem Kolejowa 733. Aparat represji uzyskał informacje, iż pochodziła z zamożnej ziemiańskiej rodziny posiadającej majątek jeszcze przed rewolucją w 1917 r. Utrzymywała kontakty z Janiną Komornicką również mieszkającą w Przeworsku repatriantką z Rosji. Obie zaliczane

⁵⁵ AIPNOR, 04/239, Meldunek specjalny Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku z dnia 12 XII 1944 r., k. 1.

⁵⁶ Relacja Eugeniusza Kondziołki byłego kuriera Polskich Powstańczych Sił Zbrojnych.

⁵⁷ AIPNOR, 04/240, Sprawozdanie miesięczne Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku z 1 III 1951 r., k. 17.

⁵⁸ AIPNOR, 04/245, Sprawozdanie miesięczne z pracy Referatu Śledczego Powiatowego Urzędu bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku za okres 1 VI 1954 r.–28 VI 1954 r., k. 49.

⁵⁹ AIPNOR, 04/239, Raport Referatu I Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku z 23 II 1950 r., k. 221.

były do tzw. „białej emigracji”. Ze względu na ich zatrudnienie w cukrowni obie znajdowały się pod stałą kontrolą aparatu bezpieczeństwa. W toku prowadzonych czynności wobec wyżej wymienionych bezpieczeństwa uzyskała informacje, że obie kobiety utrzymują kontakty z pracownikiem cukrowni Romanem Dynowskim. Powodem zainteresowania jego osobą był fakt wygłaszania negatywnych wypowiedzi wobec ustroju oraz utrzymywanie kontaktów listowych z mieszkańcami Warszawy⁶⁰. Kontakty z rodziną zamieszkałą we Francji utrzymywał z kolei Jerzy Walicki zamieszkały przy ulicy Świętego Jana oraz Aleksander Brzuchacz, który we Francji posiadał brata⁶¹.

Kontakty z cudzoziemcami podlegały szczególnej kontroli aparatu represji ze względu na przypuszczenia o możliwości prowadzenia działalności szpiegowskiej. Z grona mieszkańców Przeworska zaewidencjonowano osoby, który po wyjeździe do Anglii nie powróciły do kraju. Należały do nich Katarzyna Schneider, Janina Bandurska oraz Józefa Kowal, które wyjechały z kraju w 1957 r.⁶²

Bezpieka była nie tylko orężem komunistycznego reżimu, była zarazem najważniejszym spoiwem kadr i jego elit władzy. Bezpieką rządziła komunistyczna partia – bo to ona wyznaczała wrogów i określała metody walki. Równocześnie jednak partyjni działacze odczuwali respekt przed towarzyszami z „bezpieczeństwa”, którzy mieli obowiązek znać wszystkie ich błędy i słabości. Bezpieka walczyła z wrogami komunistycznego ustroju, ale jej czujnej uwadze nie uchodziły także konflikty i różnice zdań wewnątrz rządzącej organizacji⁶³.

Komunistyczny aparat represji kontrolował i przenikał praktycznie we wszystkie płaszczyzny życia społeczności miejskiej Przeworska w omawianym okresie. Nie było kategorii osób, zawodów czy podmiotów gospodarczych, które nie znajdowałyby się w zainteresowaniu aparatu represji. Analiza dokumentów wytworzonych przez przeworską placówkę bezpieczeństwa wskazuje, że spora część czynności operacyjnych miała charakter monitoringu i nie wykraczała poza ustalanie wstępnych informacji. Trudno w sposób jednoznaczny ocenić taki stan rzeczy oraz powód powyższego. Jednak znaczna część

⁶⁰ Ibidem, 04/239, Raport sprawozdawczy Referatu I Powiatowego Urzędu bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku za IV 1950 r., k. 238.

⁶¹ AIPNOR, 04/242, Sprawozdanie z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Przeworsku za IV kwartał 1956 r., k. 150.

⁶² AIPNOR, 04/245, Sprawozdanie Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Przeworsku z 23 III 1962 r., k.1–2.

⁶³ R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007, s. 5.

czynności operacyjnych realizowanych przez funkcjonariuszy aparatu represji ukierunkowana była na realizację konkretnych przedsięwzięć i czynności operacyjnych prowadzonych celem zdiagnozowania i wykrycia przeciwnika. Warto zaznaczyć, że był to przeciwnik urojony a zapotrzebowanie na jego zatrzymanie wynikało z decyzji z imperatywów wytyczanych przez władze komunistyczne.

Dokumenty wytworzone przez przeworski aparat represji w latach 1944–1956 nie dają żadnych podstaw do konstruowania twierdzeń, że teren miasta lub regionu był teatrem dla gier obcych służb, a w praktykach tych mogli uczestniczyć mieszkańcy Przeworska.

SUMMARY

During years 1944 to 1956 the communist repression apparatus has kept under surveillance every aspect of civilian life of Przeworsk's community. There were not people, professions or business entities which could stay out of interest of. Special attention was directed to people who were connected with former Polish Armed Forces on the West and military structures which acted in occupied Poland (f. e. Homeland Army). In the area of interest communist's security services added inhabitants of Przeworsk city who had private connections with foreigners, listened west radio broadcast or stated negative opinions about communist's party.

Also economic problems in the Przeworsk's nationalized industry were assessed as planned by enemies of communist system and in order to weaken socialist economy.

However, analysis of the documents which were made by communist repression apparatus stated that inhabitants of Przeworsk were not connected with the alleged activity of foreigner intelligence services or harmed city nationalized industry.

Keywords: repression, apparatus, suss out, work out, Przeworsk's Community